Rok I. Warszawa, 1 kwietnia 1922 r. Nr. 14.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW:
Rocznie 8000 mk. półrocznie 4000 mk. kwartalnie 2000 mk.
Numer pojedyńczy tygodnika, lub dodatku 150 mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski, № 106.

ZENOIA (Sweeper i Zuna), najlepsza dwuletnia źrebica francuska 1921 r. (Patrz Nr. 8 „Jeźdźca i Hodowcy").

Szkic zagadnienia polskiej hodowli koni.

(Dokończenie).

Wobec jednak pocieszającego faktu, że kilku naszych hodowców bydła, prowadzących poprzednio różne obce kierunki, postanowiło, zaczynając od początku zniszczoną przez wojnę hodowlę, wykorzystać posiadane w kraju miejscowe, zupełnie surowe i zaniedbane, choć wartościowe gatunki, miejmy nadzieję, że i na naszej niwie hodowli koni zapanują prawidłowe, bo na ekonomicznym a dalekowzrocznym, realnym hodowlanym gruncie, oparte systemy. Również w wysokim stopniu obiecującą jest ta okoliczność, że polskie fachowe koła urzędowe i społeczne okazują dużo żywotnej giętkości i wszechstronnego zrozumienia rzeczy, pozbawionego jakiegokolwiek bądź ciasnego doktrynerstwa; świadczą o tem wystarczająco usiłowania w celu utrzymania i rozwoju państwowej hodowli tego tak dziś niemodnego konia arabskiego, który jest jednocześnie tak chętnie widziany, jako regenerujący reproduktor, w naszych rozważniejszych stajniach prywatnych.

Starając się oświetlić tak blizko obchodzącą nas sprawę zupełnie objektywnie a nie budować tylko teoretycznych, papierowych postulatów, lecz kierować się wymaganiami żywego, praktycznego życia, rozumiemy zużytkowanie dla naszej hodowli i oparcie jej na rodzimym, zaaklimatyzowanym krajowym koniu w sposób następujący.

Stosunkowo mały wzrost i wogóle zbyt drobna budowa krajowego konia wymagałyby bardzo długiego czasu do osiągnięcia praktycznych rezultatów przy zupełnie ścisłej hodowli samej w sobie. Dodanie zaś tego co dr. E. Land kiedyś okolicznościowo bardzo trafnie określił „dynamicznemi cechami“ konia angielskiego, miałoby ze wszech miar pożądany skutek.

Rzecz więc sama rozpoczęłaby się od krzyżowania, ale nie pozostawałaby niem, nie byłaby prowadzona jak obecnie ad infinitum. Uszlachetnienie ogólno krajowej, a szczególniej włościańskiej hodowli nie powinno się za daleko posuwać w myśl bardzo zdrowej zasady, że „poziom krwi konia musi odpowiadać środowisku“. Użycie do tej początkowej krzyżówki anglika, wybór miedzy temi jedynemi dwoma odpowiedniemi, bo istotnie uszlachetniającemi rasami koni t. j. między koniem pełnej krwi angielskiej a czystym arabem, z natury rzeczy pada na pierwszego jako dorodniejszego, potężniejszego, wydajniejszego, najlepiej się aklimatyzującego, a genetycznie zbliżonego.

Naukowo i doświadczalnie stwierdzona metoda krzyżowania, ustalającego daną rasę, jest krzyżowanie klaczy rasy A z ogierem pokrewnej rasy B, klaczy rasy B z ogierem rasy A i następne łączenie z sobą najlepszych wyników tej krzyżówki, przy jednoczesnem ostrożnem stosowaniu inbreed'u, prawa Mendelizmu oraz celowego wychowu młodzieży.

Jest to oczywiście szematyczny punkt wyjścia, wymagający odpowiedniego rozwinięcia i udoskonalenia przez dalsze prace bacznych i umiejętnych hodowców.

Nie chciałbym żeby ktoś wywnioskował z wypowiedzianych wyżej słów moich, że się łudzę, iż w kilku słowach potrafię rozwiązać i zamknąć tak skomplikowane zootechniczne zadanie. Skromnem mojem dążeniem jest zwrócenie powszechniejszej uwagi na szersze możliwości, jakie nie są bynajmniej niedostępne polskiej samodzielnej hodowli koni, wywołanie zainteresowania posiadanemi w kraju bogactwami końskimi i pogłębienie swych własnych wiadomości i przekonań przez usłyszenie światłych słów bezstronnej, a nieuprzedzonej krytyki bardziej odemnie powołanych hodowców.

Przyznaję się też również szczerze do nieumiejętności wyczerpującego wskazania ex promptu, które konie Rzeczypospolitej mogą być uznane za najbardziej rodzime, a zatem najbardziej odpowiednie do tych poczynań. Widzę jasno ilu trudnościami jest najeżona proponowana przezemnie droga, nie wątpię jednak ani na chwilę, że rzecz sama w sobie jest możliwa i celowa pod względem zarówno ekonomicznym, jak hodowlanym.

Z czem gdzieindziej zaczynano, jakie rezultaty osiągano w stosunkowo szybkim czasie niech zaświadczy br. Wrangel, który w swem dziele „Rasy końskie“, mówiąc o konsolidacji angielskiej rasy The Cleveland Bay podaje takie, mówiące same za siebie dane: „powstałe w r. 1886 Cleveland Bay Horse Society, wydając pierwszy tom swej księgi stadnej, było w stanie wykazać zaledwie 7 (siedem) matek, pomimo to, że zapis był uwarunkowany jedynie posiadaniem przez daną klacz zewnętrznych cech, charakteryzujących dawną klewelandzką rasę“ a dalej „Zgodnie z uchwałą walnego zebrania z roku 1899 mogą od dnia 1 stycznia 1900 roku być zapisywane w księdze stadnej Klewelandzkiego związku tylko tacy przedstawiciele rasy The Cleveland Bay, których matka i ojciec są wykazani w powyższej księdze. Do roku 1900 było już zameldowanych 1168 klaczy i 1566 ogierów“.

Naśladować, kopjować anglików lub kogokolwiek nie trzeba nigdy, uczyć się jednak czegoś pożytecznego należy zawsze od każdego.

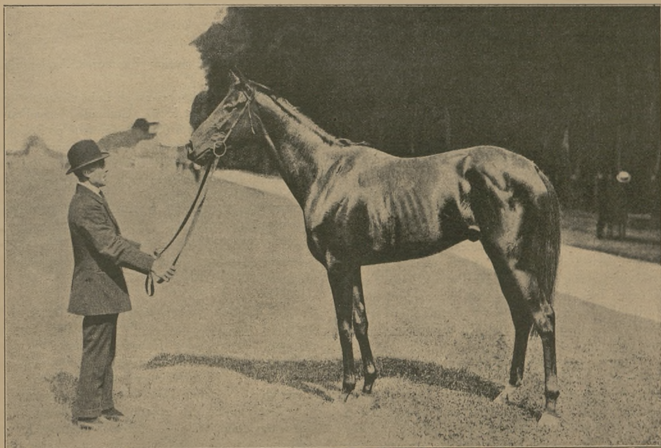
Oby powyższe rozważania były jednym z przyczynków, dających impuls do rozszerzenia i wzmożenia dociekań, badań i prób dla wszechstronnego zapoznania się i wybrania najbardziej wartościowych szczepów polskiego konia w celu osiągnięcia najwyższego rozwoju naszej świadomej hodowli

Dokąd jednak miarodajne koła nie osiągną konkretnych wyników i nie będą w stanie rozpowszechniać rezultatów omawianej wyżej hodowli, trzeba się posiłkować innemi, a możliwie najodpowiedniejszemi jednostkami rozpłodowemi i zbliżonemi systemami hodowlanymi. Przedewszystkiem więc trzeba sobie zdać sprawę do czego się zmierza i dążyć w raz obranym kierunku wytrwale i niewzruszenie, prowadząc jaknajstaranniejszą i jaknajwszechstronniejszą selekcję materjału stadnego, oraz nie żałując trudu i zachodu przy wychowie młodzieży.

Zdawało by się, że jest to pewnik tak oczywisty i tak wyczerpująco w życiu stwierdzony, że żadnych zastrzeżeń tu być nie może. A jednak każdy, kto miał sposobność zapoznać się ze zgłoszeniami hodowców, zwracających się o przydział ogierów z naszych państwowych stajen, stale napotyka ten niedopuszczalny zwrot „proszę o jednego anglo-araba i o jednego zimnokrwistego, grubego". Ulubionym typem szlachetnego og'era jest właśnie to coś pośredniego, byle, broń Boże, nie ten zniesławiony anglik i nie arab, a ten zimno krwisty, o ile jest nazwany, to najczęściej perszeron lub boulonnais. Przytem zaś chodzi zawsze nie o dwie równolegle prowadzone hodowle, lecz o to, żeby mieć tę miłą sposobność do przeprowadzania najdziwaczniejszych mieszanin na własnem podwórzu. Bo tacy hodowcy najrzadziej stanowią grubą klacz grubym ogierem, a uszlachetnioną szlachetnym, lecz z reguły przeciwnie.

A więc okazuje się, że nie można dość często i dość kategorycznie powtarzać, że pokrewność pochodzeń i podobieństwo łączonych zwierząt jest jedną z głównych rękojmi powodzenia hodowlanego, a jaknajdalej posunięta jednolitość i czystość krwi ideałem hodowlanej genealogji.

Doprawdy wypadnie zazdrościć specjalistom w hodowli bydła rogatego, gdzie uwzględnianą bywa nawet niewinna plamka nie tak umieszczona i gdzie bez porównania więcej hodowców nie dopuściłoby pokrycia holenderki choćby nie wadliwym nawet n. p. simmenthalerem, niż w naszym zawodzie, gdzie tak się często widzi szlachetną półkrewkę, profanowaną jakimś okazem o monstrualnej głowie, centnarowej szyi, rozłupanym zadzie, i tłustych bezkształtnych nogach na talerzowato płaskich kopytach. Jakże często ktoś życzy pogrubić i przejść, jak się to nazywa zdegenerowany bezkrytycznem używaniem do rozpłodu wadliwych braków wyścigowych i wychowem o głodzie i w bezruchu, jakimś kolosem o gąbczastej kości i opasowych zasobach mięsa.



KEFALIN 2 l. og. (Alcantara II i Nitocris), zwycięzca Grand Criterium 1921 r. (Patrz Nr. 8 „Jeźdźca i Hodowcy).

Przemyślany i konsekwentnie wykonywany plan hodowlany, staranny wybór, selekcja zwierząt rozpłodowych i odpowiedni wychów przychówku oto zasady każdej zdrowej hodowli.

Wypracowanie nowych, celowych i logicznie skonstruowanych indywidualnych wartości — to podstawowe prawo wszystkich dbających o pełny rozwój narodowych pierwiastków twórczych.

Zdz. Pokłewski-Koziełł

KONIE 1921 ROKU.

(Dokończenie).

Blizko za pierwszymi trzema najlepszymi dwulatkami 1921 r. musimy postawić Puddlera. Był nawet czas, że po paru wyścigach ogierek ten był uważany za najlepszego dwulatka, ale z powodu dosyć częstej kulawizny, po wyścigach szczególniej, nie był prawdopodobnie w należytej formie.

Ogier sk. gn. Puddler (Adam Bede i Prairie Oyster), własność maj. M. Sawickiego urodził się w Anglji. Do nas sprowadzony został na jesieni 1920 r.

Startując jako faworyt w pierwszym dniu jesiennego sezonu, przegrał w zaciętej walce wyścig o ½ dł. do doskonale wytrenowanego Floramour'a, bijąc o 10 dł. prowadzącą do linji prostej Prim Lass. Dyst. 1100 mtr., czas 1'10½" (6—32—32½).

W trzecim dniu sezonu, biegając we dwójkę, przeprowadził cały wyścig i pobił pewnie o długość Zbaraża na dyst. 1100 mtr. w 1'10" (6—31—33).

Taksamo we dwójkę w następnym wyścigu biegał z Zerwikapturem i pobił go łatwo o 2 dł., przeprowadziwszy cały wyścig w 1'10" (6—32—32), dyst. 1100 mtr.

W nagr. im. Augusta hr. Potockiego, jak już wspomniałem, dzięki nie zupełnie dobrej jeździe przegrał w zaciętej walce o ½ łba do Irish Dancer, bijąc o szyję finiszującą Trés chic, za którą były jeszcze: prowadzący wyścig Dry Martini, Zaporożec i Radiation, która w tym wyścigu nie schodziła z dalekiego ostatniego miejsca. Dyst. 1200 mtr., czas 1'16" (12—31½—32½).

Ogólne zdanie po wyścigu było, że Puddler powinien był go wygrać. Z wyścigu wracał kulawy, co i potem powtarzało się. Chociaż kulawizna spowodowana uderzeniem nogi o nogę była chwilowa i nie groźna, lecz w każdym razie na rezultat musiała wpłynąć ujemnie, i potem Puddler zaczął biegać słabiej. A mianowicie: w nagr. Widzowa na dyst. 1200 mtr. pod żok. Kłodziakiem, nie odegrawszy większej roli, przychodzi bez miejsca za Radiation, Azalją i Zbarażem, bijąc jednak prowadzącą wyścig do ½ prostej linji Irish Dancer i Zaporożca w 1'15½" (13—29—33½).

W nagrodzie 30,000 mk. odnosi łatwe zwycięztwo nad Trés chic, Dry Martini i Zerwikapturem, przeprowadziwszy cały wyścig w 1'8½" (6—31—31½), dyst. 1100 mtr.

W ostatntm dniu sezonu w nagrodzie 30,000 mk. Puddler idzie na drugiem miejscu za prowadzącą Mary. Po wyjściu na linję prostą, równa się z nią i jakiś czas idzie zdawałoby się w walce, to wysuwając się o szyję, to dając jej takąż przewagę. Kiedy przed trybunami równa się z tą parą Barbara Belle, Puddler gwałtownie rzuca Mary i idzie dalej w walce z Barbarą Belle, lecz pobić jej nie może i przegrywa ½ dł., bijąc o 3 dł. finiszującą Azalję, Mary i Alderney. Wyścig po rozmiękłym torze na dyst. 1100 mtr. rozegrano w 1'13" (7—32—34).

Ojciec Puddlera Adam Bede (Adam i Grace Gumberts po Sainfoin) urodził się w Ameryce, biegał zaś z pewnem powodzeniem w Anglji.

Matka Prairie Oyster (Isinglass i Thimble po Galopin) pochodzi w prostej linji od rodzonej siostry Hermita — Chanoinesse.

Rodowód oparty na dobrem połączeniu Flying Fox—Sterling, które dało między innymi Gouvernanta, posiada inbreed na Galopina i Wenlocka.

* * *

Dalej postawić musimy Zaporożca, Azalję i Barbarę Belle.

Zaporożec og. gn. księcia H. Lubomirskiego urodził się w Anglji po Night Hawk (Gallinule i Jeans Folly po Ayrshire) z kl. Sagette (Cupid i Cornette po Robert the Devil). Do nas sprowadzony został na jesieni 1920 roku.

Na 6 startów wygrał wszystkiego raz jeden, ale w bardzo dobrem towarzystwie. Dwa razy był drugi i 3 razy zupełnie zły ostatni.

W nagr. Próbnej zajął drugie miejsce za Trés chic.

Nagrodę „Kruszyny" wygrywa po walce dość pewnie o ½ dł. od Radiation, Barbary Belle, Trés chic, Floramoura i Zbaraża, przeszedłszy prawie cały wyścig na drugiem miejscu. Czas zły 1'11" (6 — 31 — 34), dyst. 1100 mtr.

Po zupełnie złym wyścigu w nagr. im. A. hr. Potockiego, robi najlepszy swój wyścig w nagr. Sernickiej na dyst. 1100 mtr., gdzie finiszem zajmuje 2-gie miejsce o długość za pewnie wygrywającą w doskonałym czasie (6 — 31 — 30 = 1'7") Radiation, lecz bije Irish Dancer i Trés chic. Następne dwa wyścigi były zupełnie złe.

Może za potężny z budowy na dwulatka, Zaporożec w trzyletnim wieku na dłuższych dystansach i mniej suchym jak w roku zeszłym, torze może okazać się bardzo poważnym koniem.

Azalja klacz c.-gn. p. M. Bersona po Icy Wind (Laveno i Cauld Blast po St. Frusquin) z kl. Rosette (Mindig i Rose of Kildare po Master Kildare) urodziła się w Austrji i pod matką została sprowadzona do nas.

Ojciec Azalji Icy Wind był jednym z najlepszych koni, jakie biegały w Austrji. Urodził się w Anglji, lecz w roku urodzenia był nabyty i sprowadzony do Niemiec przez ks. Hohenloe Oeringen. Z jego produktów u nas biegała b. dobrze Tilly II (patrz Nr. 2 J. i H.).

Azalja biegała bardzo uczciwie i w najlepszych towarzystwach, robiąc między innymi kapitalny wyścig w nagr. Widzowa rozegranej w doskonałym czasie (13—29—33½ = 1'15½"), na dystansie 1200 mtr. Przeszedłszy do prostej linji na trzeciem miejscu, tutaj zawiązuje walkę z Radiation i Irish Dancer i walczy do samego słupa, gdzie chociaż przegrywa o łeb do Radiation, lecz bije takie konie, jak Zbaraż, Puddler, Irish Dancer i Zaporożec.

Był to jej najlepszy bezwarunkowo wyścig; po nim miało się wrażenie, że klacz cofnęła się w kondycji, bo choć przyszła jeszcze 2 razy z miejscem w lepszych

wyścigach, lecz były one dużo gorsze od wyżej wymienionego, a i wygląd jej nie robił dobrego wrażenia.

Zaznaczyć należy, że w żadnym z swoich wyścigów Azalja nie była bez miejsca: na siedem startów, stanęła u słupa 2 razy pierwszą, 3 razy drugą i 2 razy trzecią. Jeżeli dwuletnie ciężkie wyścigi nie odbiją się na niej ujemnie, klacz pana Bersona powinnaby w tym roku odegrać dużą rolę w trzyletnich wyścigach.

Nagrodę „Próbną" w pierwszym dniu sezonu jesiennego wygrała klacz kasztanowata, urodzona we Francji Tres chic wł. p. H. Towarnickiego.

Tres chic pochodzi od Montenegro (Maintenon i Dark Lantern po Sheen) i kl. Turlutaine (Northeast i M-me Taussand po Winkfield).

Jeszcze doskonały wyścig zrobiła Tres chic w nagr. im. A. hr. Potockiego, gdzie była na finiszu w walce z pierwszymi dwoma końmi. Rezultat ostateczny był: Irish Dancer pierwsza, o $^1/_2$ łba Puddler, za nim trzecia o szyję Tres chic. Dyst. 1200 mtr., przebyto w 1'16" (12—31$^1/_2$—32$^1/_2$).

Nie zdaje się, żeby klacz ta trzymała dystans. Biegała dość równo, lecz większej klasy nie zdradziła.

Klacz siwa Barbara Belle J. hr. Alvensleben-Schoenborna urodziła się na Pomorzu w stadzie swojego właściciela od St. Saulge (Le Sancy i My Pole po Silvio) z kl. Barbefosse. Pochodzenia jest czysto belgijskiego.

Bardzo zapóźniona w treningu biegała zupełnie bez właściwej formy, mimo to nawet w lepszych wyścigach odgrywała rolę. Na 7 startów wygrała 4 razy. Ostatni swój wyścig zrobiła najlepszy, wygrywając po rozmiękłym torze na dystansie 1100 mtr. nagrodę 30,000 mk.

W wyścigu tym finiszem w ostatniej chwili pobiła Puddlera, Azalję, Mary i Alderney. Bardzo być może, że tak dodatni rezultat osiągnęła dzięki rozmiękłemu torowi, po jakim dzieci St. Saulge'a biegają doskonale. W każdym razie piękna, rosła siwka posiada duże zdolności wyścigowe, jeżeli w takiej formie, jak biegała, zdolna była do zwycięstw. Jeżeli brak kondycji w dwuletnich wyścigach nie odbije się na niej ujemnie, prawdopodobnie zajmie ona jedno z czołowych miejsc między trzyletnią generacją tego roku.

W tym samym stanie, jeżeli nie gorszym, bo jako ogier trudniej poddający się w robocie, a przytem bardzo ciężki i spokojnego charakteru biegał siwy Viveur, towarzysz stajenny Barbary Bell. Jak i ona pochodzenia czysto belgijskiego, urodził się na Pomorzu w stadzie J. hr. Alvensleben-Schoenborna od St. Saulge (Le Sancy i My Pole po Silvio) z kl. Vivette (Champaubert i Venette po Simonian).

Zupełnie nie wyrobiony, śmiesznie gruby wygrał zaledwie jeden mały wyścig od słabych przeciwników, ale w innych wykazał takie zasoby szybkości, że mając na względzie jego zupełny brak należytej formy, trzeba upatrywać w nim bardzo dobrego konia na przyszłość, o ile będzie robiony odpowiednio. Wadą jego może się okazać brak wytrzymałości, ponieważ konie bardzo ciężkie, przeważnie odznaczają się tylko szybkością i dystansu nie trzymają. Gdyby ten koń wylżał i wyszlachetniał, wówczas prawdopodobnie odegra dużą rolę, tembardziej, że pochodzi od bardzo dobrej matki.

Wielkimi zasobami szybkości jest obdarzona Mary, klacz gniada p. S. Rudakowskiego urodzona we Francji od Fidelio (Rabelais i Xylene po Le Sancy) z kl. Cocarde (Maximum albo Consols i Cocasse po Miguel).

Zaczęła biegać późno i z pięciu wyścigów, w których brała udział, wygrała 3 Sądząc z jej wyścigów, budowy i pochodzenia po Fidelio, Mary powinnaby być klaczą tylko bardzo szybką i zapewne na dłuższych dystansach zabraknie jej wytrzymałości.

To samo zdawałoby się trzeba sądzić o Alderney, klaczy ciemno gniadej pułk. Plisowskiego. Alderney urodziła się w Anglji po Aldford (Mauvezzin i Mangalmi po William the Third) z kl. Ballymany (Volodyjovsky i Gray Lady po Grey Leg) w stadzie ks. Westminsterskiego, co już samo mówi o tem, że jest dobrego pochodzenia. Ojciec jej biegał (tylko jako dwulatek) w Anglji bez przegranej.

Aldernay zaczęła biegać b. późno i z sześciu wyścigów wygrała 3, w najlepszym z nich bijąc łatwo o 2 dł. Viveura. Klacz bardzo delikatna, przytem dość ciężka, na lekkim spodzie, będzie prawdopodobnie bardzo trudna i wymagająca wielkiej ostrożności w treningu, przytem wątpliwą jest rzeczą, żeby była wytrzymałą.

Nie ziścił pokładanych w nim nadziei, urodzony w Anglji ogier gniady Zerwikaptur wł. H. ks. Lubomirskiego po Javelin (Spearmint i Full Cry po Flying Fox) z kl. Modify (Your Majesty i Qualify po Sundridge). Na siedem wyścigów, w których biegał, wygrał 3, lecz od słabych przeciwników. W lepszych towarzystwach roli nie odgrywał. Jest to koń duży na wysokich nogach i, jak to mówią, „bez żeber" i „bez kiszek". Wiosną i latem galopował doskonale. Że zawiódł trudno doszukać się przyczyny, może winą tego jest wielki nadmiar krwi Vadette — Galopina, może budowa...

Najwięcej bo 9 razy biegał ogier kasztanowaty p. M. Bersona urodzony w Anglji Dry Martini po Cellini (Cyllene i Sirenia po Gallinule) z kl. Damiano d'Asti (St. Damien i Grosse Mère po Champaubert).

Dobrego pochodzenia i bardzo szybki, zdolny był wygrać 3 razy, tylko w słabszych towarzystwach. Przed wyścigami zapowiadał się dobrze, lecz w nich potem pokazał, że niema wytrzymałości. Nie wpływa dodatnio, zapewne, na karjerę to, że koń ten zamordowuje się sam w boksie.

Jeden i to pierwszy, dobry wyścig miał urodzony w kraju ogier kasztanowaty „Stada Ktery-Szepietów" Floramour.

Floramour urodził się w stadzie p. M. Jędrzejowicza po Blason z kl. Rose d'amour. W pierwszym dniu jesiennego sezonu ukazał się na starcie w nadzwyczajnej formie i wygrał w walce wyścig o $^1/_2$ dł. od tak dobrego konia jak Puddler. W następnym wyścigu, nagr. Kruszyny, przyszedł bez miejsca i więcej, z powodu lekkiej kulawizny, na starcie nie ukazał się.

Z 4-ch wyścigów, w których uczestniczyła 3 wygrała urodzona we Francji klacz gniada p. H. Towarnickiego Lady Margaret (Consols i Lerida). Wszystkie te trzy wyścigi były na dystansie 800 mtr. Czwarty wyścig na tym samym dystansie przegrała do Dry Martini.

Na tem kończy się lista dwulatków 1921 roku, które cośkolwiek na torze pokazały. Niedługo, bo od 30 kwietnia, zaczniemy się przekonywać o ich rzeczywistej wartości.

T. Jaworski.

Dziesięcioro przykazań dla hodowcy koni szlachetnych.

(Według v. Oettingen'a).

1. Ogiera żywić mocno: 5 — 7 kg. owsa, zależnie od indywidualności, 6 kg. siana łąkowego (nie koniczyny) i dwa razy tygodniowo masch z otrąb pszennych, zwilżonych i pomieszanych z owsem jako racja wieczorna w ilości 2 litrów.

Zapewnić ogierowi spokojny ruch, najlepiej godzinę dziennie.

2. Po każdem stanowieniu prącie ogiera przemyć 1% roztworem lizolu.

3. Klaczy nie zapasać. Nie dawać słomy pszennej, szczególnie świeżej, gdyż powoduje kolki i poronienia. Na 2 — 3 tygodnie przed ożrebieniem dawać klaczom codziennie 2 litry, lub co drugi dzień 3 litry maschu z otrąb pszennych zwilżonych, (o ile klacz nie źrebi się w czasie pastwiska).

Około 8 dni po urodzeniu dawać klaczy karmiącej 1 — 1,5 kg. owsa i 2,5 kg. siana. Masch pozostawić aż do pastwiska, względnie gdy go niema przez miesiąc — dwa.

Źle karmiącym klaczom dodawać 1,5 kg. śruty jęczmiennej.

Nie zapominać o soli w żłobie.

4. *Pokrycia klaczy.* Klaczy nigdy nie pokrywać, gdy nie zdradza popędu płciowego; nigdy też nie pokrywać po 1 czerwca. Klacz pokrywać 9 dnia po ożrebieniu. Jeśli nie przyjęła — poprawić po 9 dniach; regularny popęd zjawia się jednak w 3 — 4 tygodnie po pierwszym pokryciu i tego terminu bacznie trzeba przestrzegać. Często klacze zapłodnione po pierwszym skoku okazują po 3 — 4 tygodniach fałszywy popęd, który jednak łatwo rozeznać po braku odpowiedniej czerwoności, wilgotności i obrzmieniu sromu.

U klaczy młodych i jałowych największa intensywność chęci przypada na 2 — 3 dzień palenia się. Wtedy je trzeba pokrywać nie zaś 1 dnia.

Klacze, które nie chcą się zapłodnić, trzeba próbować pokryć dwukrotnie rano i wieczór tym samym ogierem, względnie dwoma ogierami, jeden za drugim. Wskazanem jest przemywanie pochwy 1 — 2% roztworem lizolu na 24 godzin przed stanowieniem.

5. *Poronienie.* O ile klacz poroni, płód spalić, zaś stajnię wydezynfekować niezwłocznie. 6 — 9 dni przemywać macicę 1/1000 chinosolem lub 0,5% lisolem, (Lepiej niech to robi lekarz weterynarji).

6. *Poród.* Poród normalnie trwa 3 — 15 minut. Po przyjściu na świat źrebięcia wielką uwagę zwrócić na p ę p e k. Po skończonym porodzie odciąć go na t r z y p a l c e od brzucha nożyczkami, zdezynfekowanemi w 2% lisolu. Po wysiąknięciu krwi obmyć pępek 1/1000 sublimatem, wytrzeć suchą watą i zapendzlować 10% pyoktaniną na spirytusie.

Łożysko spalić.

7. *Utrzymanie źrebiąt ssących do odsadzenia.* Pierwszego mleka matki nie zdajać. O ile smółka u źrebięcia nie odejdzie w przeciągu pierwszych 24 godzin należy ją usunąć zapomocą specjalnej łyżeczki (meconotorium), co jest b a r d z o w a ż n e. Daje się wtedy też na rozwolnienie 1 gr. calomelu i 50 gr. rycyny oraz lewatywę. (Uważać, aby nie przebić kiszki grubej). O ile w czasie popędu płciowego matki źrebię silnie laksuje dać natychmiast źrebięciu raz 50 — 100 gr. oleju rycynowego (łyżka stołowa zawiera około 10 gr.). Następnego dnia 10 — 20 gr. tinctura opii (łyżka stołowa około 15 gr.), rozpuszczoną w czterokrotnej ilości mleka matki.

Jeśli zachodzi potrzeba, opium można zadawać przez jakiś czas, stopniując od 10 — 20 gr., chyba, że wywołałoby wzdęcie lub kolki.

Przy zwykłym rozwolnieniu dać 50 — 125 gr. rycyny. Również można zadawać opium od 10 — 25 gr. stopniowo.

Zamiast owsa zwykłego zadawać wówczas owies mocno ześrutowany z mąką z siemienia lnianego w stosunku 100 kg. owsa — 5 kg. siemienia.

Po 14 dniach źrebię zaczyna jeść owies (gnieciony). Jako zasadę żywienia owsem przyjąć: *Źrebię ssące potrzebuje tyle litrów* owsa dziennie, ile liczy miesięcy życia.* Siana ad libitum.

Jeżeli matka słabo karmi — pożądanem jest zadawać nierozcieńczone mleko krowie: 3 — 5 litrów.

Od 6 tygodni przyuczać już źrebię do kantarka; od tegoż czasu zaczyna się pielęgnowanie kopyt (strzałka, brzegi kopyta), oraz czyszczenie skóry i włosów.

Źrebięta od początku życia hartować, chować według praw natury.

8. *Utrzymanie źrebiąt odsadzonych.* Z 4½ — 5 miesiącem następuje o d s a d z e n i e; termin ten przedłuża się o 1 miesiąc, gdy źrebię zołzuje. Zapewnić wtedy pastwisko i jako dodatek zieloną paszę (najlepiej lucernę). Owies zadawać począwszy od 3 kg. skończywszy na 5 — 6 kg. w 12 miesiącu życia.

Bardzo pożądanem jest do każdej racji owsa dodać około 1/8 kg. mielonego albo tłuczonego siemienia lnianego.

Gdy się pastwisko kończy, zadawać 5 kg. siana, marchew, i dwa razy tygodniowo po 2 litry maschu z otrąb pszennych zwilżonych.

Zapewnić źrebiętom należyty ruch i dlatego nie żałować miejsca na poddocki.

9. *Pielęgnacja skóry i kopyt u źrebiąt odsadzonych.* Pamiętać o codziennym czyszczeniu źrebiąt i pielęgnacji kopyt.

10. *Utrzymanie źrebiąt rocznych i starszych,* Przy dobrem pastwisku dawać 2 — 3.kg. owsa. Jeśli się chowa jako materjał zarodowy 3 — 4 kg. owsa i zakładka (zielonka, przedewszystkiem lucerna, lub siano). Po ukoń-

---

*) 1 litr = 0,5 kg.

czonym okresie pastwiska roczniaki otrzymują 3 kg. owsa i 6 kg. siana — materjał użytkowy; materjał hodowlany 4 kg. owsa i $7^1/_2$ kg. siana lub koniczyny.

Dwulatki. W czasie pastwiska 1 kg. owsa materjał użytkowy; materjał hodowlany 2—3 kg. owsa i zakładka (zielonki lub siana).

Część owsa można zastąpić przez bobik lub groch, jednak nie więcej jak 1 kg. dziennie.

Po ukończeniu dwuch lat młodzież racjonalnie trenować w zaprzęgu i pod siodłem, jednak nie zapominając o podniesieniu wówczas racji owsa.

J. G.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Wiadomości ze stada w Jacentowie** p. Al. Olszowskiego.

Cenna klacz Heroine (Galtee More i Vira) okazała się nie źrebna i już została pokryta Huszarem II.

Do stada nabyto klacz Aline (King Rob i Ambrosine).

Pod Huszara przybyły klacze obcych właścicieli:
Pełnej krwi: Fifi (Hazafi i Saalau).
Futar (Rocketter i Fugace).

Wysokiej pół krwi ang.: Rena (Ramuncio II i Etyka), Moroza (Lagos i Czupryna), Fille du Vent (Fils du Vent i Polmodie V), Bundugieja (San Thiago i Chłosta).

— **W stadzie Podgajcze** p. M. Piotrowskiego urodziły się: og. kaszt. Batory (Libanon i ½ krwi La Fille du Vent) i og. kaszt. Buńczuk (Sadko i ½ krwi Ostatnia Chaminade).

W stadzie tym znajdują się roczniaki po tych samych klaczach: kl. kaszt. Polmodie (Lohengrin i La Fille du Vent) i kl. gn. dereszowata Aida (Lohengrin i Ostatnia Chaminade).

— **P. Maryla Towarnicka,** córka znanego przemysłowca p. Henryka Towarnickiego, właścicielka stajni wyścigowej, wyszła za mąż za hr. Kalinowskiego. Ślub odbył się w Rzymie.

Dowiadujemy się, że hr. Kalinowska nadal prowadzić będzie stajnię wyścigową.

— **Program wyścigów wiosennych w Grudziądzu**, w niedzielę, dnia 30-go kwietnia 1922 r.

I. Bieg Oficerów Frekwentantów CSK. Nagroda 15.000 mk. Steeple-Chase dla 4 l. i starszych koni. Jeźdźcy frekwentanci obecnego kursu CSK. Dystans ca 3.000 mtr.

II. Bieg Pomorski. Płaski. Nagroda 30.000 mk. Dla 3 l. i starszych koni półkrwi, urodzonych na Pomorzu. Dystans ca 1.600 m.

III. Bieg CSK. Nagroda 10.000 mk. St.-Chase dla koni CSK. Dystans ca 3.300 mtr.

IV. Wielki wyścig z płotami. Nagroda 20.000 mk. Dla 4 l. i starszych koni. Dystans ca 2500 mtr.

V. Wielki Steeple-Chase, nagroda 35.500. Dla 4 l. i starszych koni. Dystans ca 3.500 mtr.

VI. Bieg Myśliwski za mastrem. Nagroda 10.000 mk. Waga dowolna. Dystans ca 5.500 mtr.

Warunki ogólne.

1. Jeźdźcy-Panowie. Zapisy p. p. 4-ty.

2. Waga normalna 76 kg., 4-letnie 6 kg. ulgi, 3-letnie 10 kg. ulgi. Konie półkrwi, urodzone na Pomorzu, pozatem 5 kg. ulgi (za wyjątkiem wyścigu II).

3. Przeznaczone nagrody rozdzielone zostaną w stosunku następującym: 1-mu 70%, 2-mu 20%, 3-mu 10%.

4. Zamknięcie mianowań dnia 10/IV o godz. 12-ej. w Kuk, Grudziądz, ul. Młyńska Nr. 4 dokąd należy nadesłać 200 mk. wpisowego od konia, wraz z dokładnem podaniem koni i wyścigów. Za potrójną stawką zapisy dozwolone do dnia 25/IV, jak powyżej.

5. Na sezon letni przewidziany jest meeting większy, z 3 dniami wyścigowemi (niedziele 16, 23, 30/VII) o programie mniej więcej analogicznym z większemi nagrodami, oraz konkursami hippicznemi od 16—30 lipca. Odbędzie się również 1 bieg płaski włościański o nagr. 20.000 mk. dla koni gospodarstw poniżej 500 mg., i jeden bieg płaski dla koni półkrwi, urodzonych na Pomorzu, wzgl. b. Prus. Zach.

— **Źrebięta urodzone do 1 marca r. b. w państwowym stadzie janowskim.**

a) Państwowe pełnej krwi angielskiej.

1. 22 stycznia „Dzisna" kl. gn., po Fils du Vent z Dźwiny.

Inbreeding: Angelica, St. Simon.

Podobna kombinacja krwi: 1) V-al d'Or, 2) Flying Star.

Dość koścista, głęboka, z dobrą górną linją i długim zadem.

2. 28 stycznia „Donna Rosa" kl. kara, po Carabas z Rosamundy;

Inbreeding: 1) Musket, 2) St. Simon.

Podobnie: 1) babka Rosamunda'y Rosaline z St. Frusquin dała Rosedrop.
2) Fowling Piece, 3) Cargill, 4) Powder Puff, 3) Spion Kop.

Wyjątkowo koścista, sucha, głęboka, szeroka, z bardzo rozwiniętemi stawami.

3. 6 lutego „D u n a j" og. gniady, po Carabas z Kerdes.

Inbreeding: St. Simon.

Podobnie: 1) P e r a, 2) Bomba, 3) Carabine.

Bardzo rosły, bardzo kościsty, z wydatnym kłębem, dobrze związany, o dobrych linjach, ale na miękkich pęcinach.

4. 10 lutego, „D r a g a" kl. kasztanowata, po Mości Książę z Szegely.

Inbreeding: 1) Camballo, 2) Speculum.

Podobnie: 1) matka Szegely Szereto z Robert le Diable dała S z e p i k é, z Mindegy dała Szepito.
2) I n t r y g a n t.

Dość koścista.

5. 16 lutego „D a g m a r a" kl. gn. po Cylba z Reine Fiammette.

Inbreeding: 1) Rouge Rose, 2) Galopin.

Podobnie: 1) Roi de Rome, 2) Gaga i Ganache 3) Rosz Penz, 4) Pardon, 5) High Leicestershire, 6) Rosa Raguza.

Rosła, bardzo koścista, głęboka, szeroka, z doskonale rozwiniętemi stawami, o nieco spadzistym zadzie.

6. 19 lutego, „D o r p a t" og. c. gn. po Morganatic z Rigi.

Inbreeding: Galopin.

Podobnie: 1) B a l l a g h t o b i n, 2) St. Denis.

Rosły, wyjątkowo kościsty, głęboki, z dobremi dźwigniami.

b) Właścicieli prywatnych.

1. P. Michała Róga 10 lutego, kl. c. gniada po Newminster II z Bursy.

Inbreeding: Isonomy.

Podobnie: 1) Kennymore, 2) Cardinal Beauford.

2. P Wacława Szczypiorskiego 15 lutego kl. c. gniada po Redża z Bellony.

Inbreeding: niema.

3. P. Michała Róga, 19 lutego kl. kasztanowata po Mości Książę z Galahat.

Inbreeding: niema.

Podobnie: 1) W i d z o w i a n k a, 2) Lira, 3) Oszczep.

c) Państwowe czystej krwi arabskiej.

1. 15 lutego „D u k a t" og. gn. (będzie siwy) po Abu Mlech z Siglavi Bagdady.

W 5 pokoleniach oryginalnych arabów 30.

2. 20 lutego „D z i e w a n n a" kl. kaszt. (będzie siwa) po Bakszysz z Kaliny.

W 5 pokoleniach oryginalnych arabów 40.

3. 25 lutego „D y d o n a" kl. kaszt. (będzie siwa) po Bakszysz z Korynny.

W 5 pokoleniach oryginalnych arabów 27.

d) Pół krwi angielskiej i arabskiej.

1. 22 stycznia „D e s d e m o n a" kl. gn. po Dealer z Sidi $^{24}/_{32}$ krwi ang.

Inbreeding: Sterling.

Podobnie: 1) Jingling Geordie.

2. 23 stycznia „Demeter" kl kaszt, po Bakszysz z Astarte $^{24}/_{32}$ krwi arab.

W 5 pokoleniach czystej krwi arabskiej 46.

3. 25 stycznia „Dostojna" kl. c. gn. (będzie siwa), po Abu Mlech z Szanownej $^{29}/_{32}$ krwi arab.

W 5 pokoleniach czystej krwi arabskiej 41.

4. 30 stycznia „D r u i d" og. kaszt. (może być będzie jasno-gniady) po Fils du Vent z Planety (angloarabska) $^{24}/_{32}$ krwi ang.

Inbreeding: 1) Bend'Or.
2) Lily Agnes, Jessie Agnes.

Podobnie: 1) Orby, 2) Val d'Or, 3) Flying Star.
4) R u ń.

5. 3 lutego „D e b o r a" kl. kaszt., po Morganatic z Dalily $^{18}/_{32}$ krwi ang.

W 5 pokoleniach pełnej krwi angielskiej 31, czystej krwi arabskiej 4.

6. 3 lutego „D r a w a" kl. gn., po Abu Mlech z Austrji $^{27}/_{32}$ krwi arab.

W 5 pokoleniach czystej krwi arabskiej 49.

7. 5 lutego, „D e l j a" kl c. gn., po Morganatic z Amurath Gidran $^{17}/_{32}$ krwi ang.

W 5 pokoleniach pełnej krwi angielskiej 32, czystej krwi arabskiej 7.

8. 7 lutego, „D e l f i n a" kl. gn., po Carabas z Damury $^{10}/_{32}$ krwi ang.

W 5 pokoleniach pełnej krwi angielskiej 31, czystej krwi arabskiej 8.

9. 10 lutego, „D z i e ń" og. kaszt., po Dark Dawn z Przedświt V $^{24}/_{32}$ krwi ang.

Inbreeding: niema.

Podobnie: 1) Sunflower II.

10. 10 lutego, „D z i r y t" og. gn, po Fils du Vent z Lancerki $^{20}/_{32}$ krwi ang.

Inbreeding: niema.

11. 15 lutego, „D r u c h n a" kl. kaszt., po Dealer z Dudas Szatmarskiej $^{24}/_{32}$ krwi ang.

Inbreeding: niema.

Podobnie: 1) Sanguhar, 2) Wildfowler, 3) Phaleron.

12. 19 lutego, „D ż u n g l a" kl. gn., po Bakszysz z Szarugi $^{22}/_{32}$ krwi arab.

W 5 pokoleniach czystej krwi arabskiej 41.

13. 23 lutego, „D z i w o ż o n a" kl. gn. (będzie siwa) po Abu Mlech z Gazlan III $^{21}/_{32}$ krwi arabskiej.

W 5 pokoleniach czystej krwi arabskiej 38.

ZAGRANICZNA.

— **Grand Prix w Nicei.** 19 marca.

Wielki dzień przedstawiał się rzeczywiście wspaniale, mimo pogody nieco szarej. Niepodobna by wymienić wszystkich, którzy dali sobie rendez vous na

ślicznem nicejskiem polu du Var. Takich tłumów eleganckiej publiczności i takiej gry nie było nawet w roku zeszłym.

Wielki wiosenny meeting zachowuje dalej cały swój prestige, do czego niemało przyczynia się znakomite kierownictwo p. Kamila Blanc.

Sam wielki wyścig wypadł bardzo interesująco mimo, że między jego uczestnikami nie było większej klasy. Z lepszych koni udział brały Vatel, Herliés i Durete.

Z koni mających za sobą lepszą karjerę zwracał uwagę doskonałą kondycją zeszłoroczny zwycięzca tej nagrody Viburnum stada bar. Ed. de Rothshilda po Bay Cherry i Viridiflora. Ten maleńki pięcioletni ogier gniady był znakomicie jeżdżony przez jeszcze nie bardzo dysponowanego po wypadku maestro O'Neilla.

Wyścig prowadził Manus, za nim szły Dally, Vatel, Viburnum i Tukase.

Na początku linji prostej na pierwszych miejscach były Viburnum, Arbre Sec, Vatel i Tukase. Po bardzo zaciętej walce zwyciężył Viburnum, bijąc o półtorej długości Vatel'a, który o łeb pobił Arbre Sec; o 2 długości czwarty Tukase Zwycięzca niósł najcięższą wagę. Zaznaczyć należy, że wszystkie 3 konie, które zajęły pierwsze miejsca pochodzą ze stada bar. Edwarda de Rothschilda.

Nagroda wynosiła 100,000 fr., z czego 99,100 fr. dla pierwszego konia, 15,000 fr. dla drugiego, 7,500 fr. dla trzeciego i 3,000 fr. dla czwartego.

— **Ostatecznie** głównymi faworytami na *Lincolnshire* Hdcp. (22 marca) były Monarch (9 : 1), Roman Bachelor (8 : 1), na *Grand National* (24 marca), Southampton (7 : 1) i Shaun Spadah (9 : 1).

— **W Budapeszteńskim** „Sportolet" ogłoszono ciekawy handicap zwycięzców derby austryjackich w ostatnich 20-stu latach.

Wagi postawione przez p. Kornela Oeszi są następujące:

1915	Tovabb	74½ kg.	1921	Balbinus	69 kg.
1919	Pazman	75½ „	1913	Csardas	68 „
1905	Patience	72½ „	1912	Kokoro	68 „
1910	Rascal	73 „	1902	Llubar	68 „
1916	Sanskrit	73 „	1908	Intrigant	67½ „
1906	Beregvölgy	72½ „	1918	Reichenau	65½ „
1917	San Gennaro	72½ „	1907	Styrian	65 „
1904	Con amore	71 „	1909	Stixenstein	64 „
1906	Morpeth	70½ „	1911	Dealer	63½ „
1914	Confusionarius	70 „	1920	Wolfgang	63½ „

— **Enghien**, (Francja) 11 marca.

Prix Vaucouleurs (Steeple Chase Hdcp.) 12 500 fr. — 3.700 mtr.

Eldered wał. c-gn., 5 l, 60 kg. (Quaker i Moralité) A. P. M Weil (L. Barré) — 1.

Harr 70½ kg. — 2, Patrocle 74 kg — 3, b. m. 5 koni. Wygr. o 1 dł., ½ dł., ½ dł.

— **Auteuil**, 12 marca.

Prix Murat (St. Chase) 20.000 fr., dyst. 4 500 mtr.

Brave wał. gn., 5 l., 66kg. (Helicon i Bia) duc'a Decazes (ż. W. Head) — 1.

Mignon (67½) — 2, L'Yser (77) — 3, b. m. 3 konie.

Prix Juigne (Płoty, hdcp.) 12.000 fr. dyst. 3.800 mtr.

T'En Fais Pas 6 l., 60 kg. p. A. Sabathier (ż. Bedeloup) — 1.

Courcy (70) — 2, Escarbagnas (63) — 3, b. m. 5 koni.

— **Saint Cloud**, 13 marca.

Prix de Saint Cloud 25.000 fr., 1.600 mtr.

Grillemont og. gn. 3 l. (Sans le Sou i Diana Vernon) M Boussac (ż. G. Stern) — 1.

Despote p. L. Mantaszewa — 2, Le Fanfaron — 3, b. m. 7 koni, wygr. o 2 dł., 1 dł

— **Le Tremblay**, 15 marca.

Prix de Bois Boudran, 10.000 fr., 2.000 mtr.

Frondeur II 3 l. J. Fould'a (G. Bartholomew) 1.

Porte Glaive — 2, Dellys — 3, b. m. 2 konie.

— **Maison Laffitte**, 14 marca.

Premier Handicap Optional 20 000 fr. 1.600 mtr.

Bahadur 52 kg. L. Mantaszewa (ż. Winkfield) — 1.

Cou de Cygne 52 kg — 2, Shocking 49 kg. — 3 b. m. 17 koni, wygr.: 1½ dł. — szyja — 2 dł.

— **Sandown Park**, 17 marca.

Grand Military Gold Cup, dystans 3 mile.

Pay Only (Walmegate i Teddie III) W. Filmer Sankey (j. Owner) — 1.

Broken Wand, (kap. W. Murland) — 2, Delirium — 3, wygr. o 1½ dł w 6 m. 58⅖ sek.

— **Nicea**, 12 marca.

Prix de Cannes; 10.000 fr., 2.200 mtr.

Tukase (Ukase II i La Commanderie) F. Boittin Bertin (ż. Kriegelstein) — 1.

Quera — 2, Fumee — 3, b. m. 6 koni.

Prix de l'International Sporting Club de Monaco, 20,000 fr., 1.500 mtr.

Dally 3 l. (Sweeper i Fiere) C. Blanc (ż. Allemand) — 1.

Garde Noble — 2, Far West — 3, b. m. 5 koni.

— **Maisons Laffitte**, 17 marca.

Prix le Nicham, 10.000 fr, 1.300 mtr.

Despote L. Mantaszewa (ż. Winkfeld) — 1.

Le Bellerophon — 2, Eddy — 3, b. m. 6 koni.

Prix Biniou, 12 500 fr., 2.200 mtr.

Trinidad br. de Seflhac (ż. A. Sharpe) — 1.

Sout — 2, Guercoeur — 3 b. m. 5 koni

— **Rzym**, 9 marca

Nagr. *March. L. di Roccagiovine* (St. Chase) 15,000 lir., 4100 mtr.

Velveteen 6 l. 71½ kg. (Catmint i Black Velvet) E. de Balestrini Morelli (A. Mazzenga) — 1.

Soviet — 2, Treora — 3, b. m. 4 konie.

12 marca.

Nagroda *Partoli* 50.000 lir., 1.600 mtr.

Florello 3 l., 56 kg. (Kilbwesi i Fiorina) staj. Cisalpina (ż. Cocchi) — 1.

Sigfrido — 2, Argante — 3, b. m. 4 konie.

— **Nicea,** 16 marca.

Prix de la Cote d'Azur, 20 000 fr., 2.000 mtr.

Incroyable 3 l. (Conquistador i Incredule) C. Blanc (ż. Allemand) — 1.
Serpenteur — 2, Clodomir — 3, b. m. 3 konie.

Prix du Casino Municipal (hdcp.) 15.000 fr. 2.000 mtr.

Le Pierreux 4 l., 48 kg. (Martial III i La Pierreuse) A. Baguenault de Puchesse (ż. Fruhinsholtz) — 1.
Casino de Paris 52½ kg. — 2, Quera 54½ — 3, b. m. 6 koni.

— **Nicea**, 19 marca

Grand Prix de Nice, 100,000 fr. dyst 2200 mtr.

Viburnum og. 5 l., 65 kg. (Bay Cherry i Viridiflora) M-lle de Ussia (ż. O'Neill) — 1.
Vatel og. 4 l., 61 kg (ż. Mac Gee) — 2.
Arbre Sec og 4 l., 61 kg. (ż. Lemmel) — 3.
Tukase — 4 i b. m. 10 koni, wygr. o ½ dł. — głowa.
Tot. 82.50 za 10

— **Auteuil**, 19 marca.

Grand Prix du Printemps. (Płoty Handicap) 20.000 fr. — 3.800 mtr.

Faunus p. L. de Paula Machado (ż. Salmon) — 1.
Pendennis — 2, Guingamp — 3, b. m. 9 koni.
Wygr. o ¾ dł. — 1½ dł. Tot. 331 50 za 10.

— **Liverpool** 24 marca (telegram).

Grand National Hdcp Chase 7000 f. szt., dyst. 4 m. 356 yar.

Music Hall 9 l., 11 st. 8 lb. (Cliftonhall i Maffy) p. H. Kershaw (ż. L. B. Rees) — 1, Drifter (10 st.) — 2, Taffytus (11 st.) — 3, Shaun Spadah—4. Southampton—5 i dalej jeszcze 26 koni, wygrane o 12 dług. — 6 dł. w 9 m 55⅘ sek.

Cota: I — 100: 9. II — 18: 1, III — 60: 1, IV — 100: 8, V — 100: 7.

Awberg złamał krzyż, The Inca II złamał nogę; Sergeant Murphy i A Double Escape upadły, lecz jeźdźcy znów ich dosiedli i kończyli wyścig w grupie.

KOMUNIKATY.

Zgodnie z zapowiedzią w Nr. 6 Jeźdźca Hodowcy Z. S. P. podaje „Krótką Instrukcję dla hodowców i dozorców ogierów państwowych".

§ 1. W celu podniesienia hodowli krajowej Zarząd Stadnin Państwowych ustanawia, w porozumieniu z hodowcami i właściwemi organizacjami, na sezon kopulacyjny stacje ogierów w majątkach, wsiach i miastach lub oddaje ogiery w dzierżawę na warunkach, zawartych w specjalnej umowie.

§ 2. Ogiery, pomieszczone na stacjach, obsługiwać mają nietylko klacze miejscowe, ale też przyprowadzone z dalszej okolicy i należące do właścicieli mniejszej i większej własności ziemskiej.

§ 3. Na każdą stację naznacza się najmniej dwa ogiery. Ogiery te znajdują się pod opieką dozorcy, który obowiązany jest kierować odchowaniem klaczy, utrzymaniem w porządku ogierów, oraz wydawać świadectwa i prowadzić rejestry stanowienia. O ile stacja złożona jest z większej ilości ogierów, dozorca dostaje do pomocy jednego masztalerza na każde dwa konie.

§ 4. Hodowcy, lub instytucje utrzymujące stacje, mają dostarczyć odpowiednie pomieszczenie dla ludzi i ogierów darmo. Ogiery powinny stać w obszernych, widnych i suchych boksach (klatkach), daleko od klaczy, możliwie izolowane od obcych koni; stanowisko ogiera ma być najmniej 2 mtr. szerokie i 3½ mtr. długie.

Stajnia przed przybyciem ogierów winna być należycie przygotowana (dezynfekowana).

§ 5 Miejsce stanowienia musi być odpowiednie i mieścić się tuż przy stajni, mieszczącej ogiery państwowe. Wielkość miejsca stanowienia ma wynosić najmniej 80 mtr.². Pożądanem jest, aby miejsce stanowienia było ogrodzone najmniej 2 mtr. wysokim parkanem.

Stanowisko próbne ma być 2 mtr. 50 długie, 1 mtr. 50 wysokie, zrobione z belek o okrągłych rogach. Strona dla ogiera ma być wyłożona materacem ze słomy, celem uniknięcia okaleczeń. Całe miejsce stanowienia należy wysypać piaskiem lub żwirem, część tegoż ma mieć nieznaczny spad, aby można, stosownie do potrzeby, ogiera lub klacz ustawić wyżej lub niżej.

§ 6. Utrzymanie ogierów i obsługi należy do Zarządu Stadnin Państwowych. Paszę w najlepszym gatunku dostarcza utrzymujący stację, po cenach ustalonych przez Z. S. P.

§ 7. Hodowcy, lub instytucje, pragnące mieć stację na sezon kopulacyjny, winni składać deklaracje do Zarządu depo ogierów, obsługującego dany okrąg hodowlany. Deklaracje powinny być nadesłane przed 1 października z wyszczególnieniem nazw żądanych ogierów lub ogólnikowem wskazaniem typu i rasy potrzebnego konia oraz ilości klaczy do pokrycia. Podania mogą być uwzględnione dopiero po rozpatrzeniu przez Zarząd Stadnin Państwowych. O decyzji zarząd depo obowiązany jest zawiadomić hodowcę i instytucje, życzące sobie urządzić stacje.

§ 8. Sezon kopulacyjny zaczyna się 15 lutego i kończy się 15 czerwca.

§ 9. Za stanowienie klaczy pobiera się opłata wedle ustanowionej przez Zarząd stadnin państwowych taksy. Wysokość opłaty będzie wydrukowana w wykazie rozstawienia ogierów i wywieszona w miejscu widocznem.

§ 10. Należność opłaca się z góry, lecz jest pobieraną nie za każdy skok ogiera, a za odstanowienie klaczy, aż do odbicia. Właściciel klaczy ma prawo korzystać tylko z czterech skoków ogiera.

§ 11. Zmiana ogiera dozwolona jest po wniesieniu na nowo opłaty, przyczem, opłata wniesiona poprzednio, nie podlega zwrotowi i nie zalicza się.

§ 12. Ogier może być użyty do skoku w jednym i tym samym dniu tylko raz, na dwukrotne stanowienie musi dozorca uzyskać pozwolenie od kierownika depo, który naznacza ogólną ilość skoków w sezonie.

§ 13. Skoro klacz została pokryta i opłata wniesiona, dozorca stacji obowiązany jest natychmiast klacz zarejestrować i wydać kwit na pobraną należność. Gdy klacz odbija ogiera, dozorca wystawia świadectwo stanowienia, odcinając od talonu kartkę, na której powinno być wymienione imię i nazwisko właściciela, nazwa, pochodzenie, wiek, maść i odmiany klaczy i wysokość wniesionej opłaty za stanowienie z ogierem.

§ 14. Porządek doprowadzania klaczy do ogierów państwowych obowiązuje następujący: a) Jeżeli jednego dnia przyprowadzonych będzie kilka klaczy, to pierwszeństwo należy dać tym, które się świeżo ożrebiły i tym, które pochodzą z miejscowości odległych, pozostałe klacze mają następnego dnia pierwszeństwo przed nowemi, b) Klacze odstawione powinny być doprowadzone do poprawki w kolejnych terminach na 9 ty dzień do 4-ch skoków włącznie. c) Klacze powinny być doprowadzone na stację do 9 ej rano, a latem nawet wcześniej. Kolejnych klaczy należy oczekiwać do 9-ej rano, d) Klacz, która straciła kolej, może być probowana każdego dnia, stanowiona może być jednak wtedy, gdy ogier jest wolny t. j. kiedy niema innej kolejnej klaczy, lub nie wyznaczono mu tego dnia odpoczynku. Taka raz stanowiona klacz ma pierwszeństwo przed klaczami jeszcze nie dopuszczonemi, e) Do poprawki można wyjątkowo przyprowadzić klacz i przed 9 tym dniem, nie wcześniej jednak, jak 5 dnia i tylko w tym wypadku, gdy ogier jest zupełnie wolny t. j., gdy niema klaczy kolejnej lub takiej, która straciła kolej, albo świeżo przyprowadzonej, a także gdy w tym dniu nie naznaczono mu wypoczynku.

§ 15. Nie wolno stanowić klaczy, które nie okazują popędu płciowego i nie przyjmują chętnie ogiera. Klacze do stanowienia mogą być dopuszczone tylko w pełnym zdrowiu i przy normalnym popędzie płciowym.

§ 16. Klaczy przeznaczonej do stanowienia należy obwinąć ogon płóciennym bandażem, żeby zwieszające się włosie nie zostało wciągnięte przez prącie ogiera do pochwy i nie zraniło tegoż, również obowiązkowo zakłada się klaczy na tylne nogi trzewiki lub odejmuje się tylne podkowy.

§ 17. Oznaki zewnętrzne stanu chorobliwego, wykluczające możność stanowienia klaczy z ogierem państwowym, są następujące: chudość, wobec nastroszonej sierci, ropiejące i zapadnięte oczy, osłabienie, kulawizna na zadnią nogę, bez specjalnie określonej lub widomej przyczyny, nie od wywichnięcia albo skaleczenia, szczególnie kulawizna z przysiadaniem i podginaniem kopyta, opuchlizna i stwardnienie wymienia, opuchlizna zewnętrznych organów płciowych, krosty i jątrzące się ranki z zewnątrz i wewnątrz, wyciekanie z nich materji, słabość zadu, paraliż jakiejś części ciała, jak nóg, uszu, warg, jasna ślepota, wodna puchlina na brzuchu i wymieniu, chroniczny popęd płciowy, wyciek podejrzany z nozdrzy, opuchlina pod szczękami, kaszel, opuchlina nóg, maleńkie guzy w kształcie grochu rozrzucone paciorkowato na wewnętrznej stronie nóg, w pachwinach i na pysku, albo też w jednem miejscu, guzy i obok małe, jątrzące się ranki, wydzielające żółtawą, lepką materję; świerzb, gołe miejsca na skórze, łuszczenie skóry, zwichrzenie sierci w niektórych miejscach, swędzenie i sfałdowana twarda skóra.

§ 18. Jeżeli się zdarzy, że stan chorobowy klaczy dostrzeżony został przy pierwszej lub następnych poprawkach, wówczas klacz wyłącza się bezwzględnie od stanówki, ogiera zaś, chociażby nawet nie wykazywał żadnych oznak choroby, odstawia się na miesiąc celem upewnienia się, co do jego zdrowia. Dopiero po zezwoleniu lekarza weterynarji Zarządu stadnin państwowych, ogier może być używany do rozpłodu. Gdy wystąpią najlżejsze oznaki chorobowe, ogier nie może być używanym do rozpłodu. Pieniądze otrzymane za stanówkę zwrotowi nie podlegają.

§ 19. Dla uniknięcia przeniesienia chorób stadnych, dozorca stacji obowiązany jest po każdym skoku obmywać prącie gąbką umoczoną przedtem w 2% rozczynie lysolu.

§ 20. Ogier powinien być dobrze odżywiany; ma otrzymywać dziennie co najmniej 6 kg. przedniego owsa, 6 kg. siana i 4 kg. słomy. Codzień ma być przejeżdżany lub przeprowadzany na lince przez godzinę stępa. W razie zasłabnięcia ogiera dozorca stacji obowiązany jest natychmiast wezwać miejscowego weterynarza i donieść telegraficznie kierownikowi depo.

§ 21. W razie niewypełniania przez służbę stacyjną instrukcji, właściciele klaczy powinni składać zażalenia listownie do kierownika depo, lub ustnie przy oględzinach stacji przez kierownika lub weterynarza jego.



Redaktor i wydawca M. RADWAN.

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.